

Henryk Bogacki

"Die Zukunft von Kirche und Christentum", Wilhelm H. van de Pol, Wien-Freiburg-Basel 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 186-187

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ki pluriformizm powoli zyskuje w Kościele prawo obywatelstwa. Powolność ta jest zrozumiała na tle uniformizmu panującego od wielu wieków w Kościele katolickim.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Kirche in Freiheit. Gründe und Hintergründe des Aufbruchs in Holland, Freiburg-Basel-Wien 1970, Verlag Herder, s. 168.

Kilka lat temu całkiem nieoczekiwanie Kościół holenderski stał się przedmiotem zainteresowania z racji zjawisk zachodzących tak na polu teologii, jak w formach życia chrześcijańskiego. Jakkolwiek po zakończeniu holenderskiego synodu pastoralnego, zaciekawienie to zmalało, jednakże fenomen holenderski wymaga spokojnej analizy i przyswojenia przez Kościół jego elementów pozytywnych. Pomocą służy niniejsza książka, kreśląca tło i przyuczyny przełomu w Kościele holenderskim. Dziesięciu autorów, członków tego Kościoła (najgłośniejsi wśród nich to E. Schillebeeckx, P. Schoonenberg, H. Oosterhuis) omawia najbardziej palące problemy. Czytelnik może zapoznać się z następującymi tematami: teologia (E. Schillebeeckx), Pismo św. i katecheza (H. Renckens), władza (H. Ernst, biskup Bredy), synod pastoralny (J. A. G. Tans), liturgia (H. Oosterhuis), życie kapłanów i zakonników (P. Schoonenberg), pozycja kobiety w Kościele i jej udział w duszpasterstwie parafialnym (T. Govaart-Halkes), celibat kapłański (R. Bunnik), ekumenizm (N. van de Akker), ruch „Schalom” (P. Reckman).

Są to właściwie wywiady, przeprowadzone przez H. Hillenaara i H. Petersa z autorami, na wymienione tematy. Dzięki temu relacje odznaczają się świeżością i osobistym zaangażowaniem, choć nie dają wyczerpujących analiz sytuacji na poszczególnych odcinkach w Holandii. Czytelnik otrzymuje raczej impresje poszczególnych osób, ale zajmowana przez nie pozycja w życiu religijnym tego kraju, rekomenduje je jako środek poznania prądów nurtujących tamtejszy Kościół.

Rozwój teologii w Holandii cechuje uwzględnianie rzeczywistej sytuacji i potrzeb człowieka. Tymczasem w innych krajach Europy zachodniej nadal przeważa skłonność do budowania abstrakcyjnych systemów, przy minimalnym zwracaniu uwagi na ich przydatność dla życia chrześcijańskiego. Wskutek tego teologia holenderska pochwalić się może stosunkowo niewielką ilością dzieł naukowych, dominuje natomiast zaangażowana publicystyka teologiczna wraz z nieodłączną tendencją do powierzchowności, pośpiesznego uogólniania i demagogii. Jednakże właśnie w Holandii najwyraźniej zaznaczył się zwrot we współczesnej teologii, która porzuca „uzasadnianie” każdorazowej sytuacji w Kościele, a przyjmuje funkcję krytyczną wobec przejawów życia kościelnego i chrześcijańskiego. Taka teologia również podlega krytyce ze strony urzędu nauczycielskiego i wspólnoty wierzących.

Książka stanowi pomoc dla orientacji i prostowania poglądów na charakter przemian zachodzących w chrześcijaństwie holenderskim.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Willem H. VAN DE POL, *Die Zukunft von Kirche und Christentum*, Wien-Freiburg-Basel 1970, Verlag Herder, s. 360.

Kilka lat temu van de Pol opublikował książkę na temat końca „konwencyjonalnego chrześcijaństwa”¹. Opisał w niej trafnie kryzys konwencyo-

¹ W. H. van de Pol, *Das Ende des konventionellen Christentums*, Wien-Freiburg-Basel 1967; por. *Collectanea Theologica* 38(1968) z. 4, 205—206.

nalnych form, występujących we wszystkich Kościołach chrześcijańskich. Sam jako fenomenolog nie starał się nakreślić wizji przyszłego chrześcijaństwa. Próbę tę — z punktu widzenia katolickiego — podjęła grupa autorów². Ostatnio van de Pol zapragnął przedstawić własne uwagi na temat perspektyw chrześcijaństwa. Jednakże nadal nie rezygnuje z roli fenomenologa opisującego poglądy, postawy, motywy itp., by potem wyprowadzać z tego wnioski. Są one potrzebne także teologii, ponieważ ich przedmiotem jest Kościół i chrześcijaństwo. Autor unika podawania uniwersalnych recept, dzieli się tylko swymi spostrzeżeniami, które są dla wszystkich interesujące.

Książka podaje najpierw swoisty bilans teologiczny dziesięciolecia 1960—1970. Omawia centralne punkty ówczesnych dyskusji oraz główne wydarzenia życia kościelnego: Sobór Watykański II (1962—1965), IV plenarne posiedzenie Światowej Rady Kościołów w Uppsali (1968), konferencją biskupów anglikańskich w Lambeth (1968). Dziesięciolecie to charakteryzują wielkie spory teologiczne oraz przemiany w Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich, jakich przedtem w ogóle nie można było przewidzieć. Wydarzenia te wywierały stosunkowo niewielki wpływ na przeciętnych chrześcijan, obojętniejących stopniowo na problemy religijno-kościelne. Stąd pytania o przyszłość Kościoła i chrześcijaństwa posiadają pełne uzasadnienie.

Odpowiedzi udzielane przez van de Pola nie dają satysfakcji, a nawet wywołują rozczarowanie. Autor poświęca wiele uwagi rozważaniom na temat sposobu rozumienia objawienia (s. 143—252). W pełni uznając doniosłość tego punktu dla określenia kształtu chrześcijaństwa, spozstrzega się u autora zagubienie w problematyce hermeneutycznej, bez należytego wydobycia podstawowej treści religijnej, decydującej o postawie chrześcijanina. Na takim tle równie niejasno wypadają postulaty stawiane chrześcijaństwu na przyszłość (s. 253—359). Niektóre punkty są oczywiste, np. wyższość osobistego zaangażowania nad zwyczajowymi powiązaniem z chrześcijaństwem, konieczność gruntownego odnowienia postaw itp. Jednakże niemal do tych dezyderatów ograniczają się wytyczne autora dla chrześcijaństwa. Jeszcze raz trzeba stwierdzić, że van de Pol jako fenomenolog znacznie mniej ma do powiedzenia na temat środków zaradczych, niż w dziedzinie analizy współczesnego stanu społeczności chrześcijańskich. Nawet jego ostatnia książka, dotycząca „przyszłości Kościoła i chrześcijaństwa”, faktycznie zajmuje się badaniem teraźniejszości. Na tym odcinku dzieło posiada wartość jako pogłębienie analizy przedłożonej poprzednio przez autora, ale nie spełnia zapowiedzi zawartej w tytule.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Hans KÜNG, *Was ist Kirche?*, Freiburg-Basel-Wien 1970, Verlag Herder, s. 206 (*Herder-Bücherei*, t. 376).

Sobór Watykański II najwięcej uwagi poświęcił w swych uchwałach Kościołowi, jednakże nadal odczuwa się brak syntetycznego opracowania katolickiej eklezjologii. Jedynym dziełem, jakie mimo niedociągnięć może ubiegać się o ten tytuł, pozostaje dotąd opracowanie H. Künga³. Liczni recenzenci podkreślali jego walory, choć nie kryli niedostatków, a nawet polemizowali z tymi tezami autora, które wydawały się im ryzykowne. Dzieło

² *Neue Perspektiven nach dem Ende des konventionellen Christentums*, wyd. H. van der Linde i H. Fiolet, Wien-Freiburg-Basel 1968; por. *Collectanea Theologica* 39(1969) z. 2, 206—207.

³ Hans Küng, *Die Kirche*, Freiburg-Basel-Wien 1967, Verlag Herder, s. 605 (wyd. 4 w r. 1969); por. H. Bogacki SJ, *Synteza soborowej eklezjologii*, *Collectanea Theologica* 37(1967) z. 3, 179—186.